

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr. z „Warszawianką”—25 gr.

Nr 140

Opłata pocztowa
uiszczona ryczałtem

PŁOCK, WTOREK 19 CZERWCA 1928 ROKU.

Konto czekowe P. K. O.
61990.

ROK VII

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PRÓBIE 5 ZŁ.

prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 6 zł.

Z odnośzeniem do domów 6,50 zł. na prowincji 7 zł.

Losy załogi „Italii”.

Gen. Nobile i załoga „Italii” nie tracą nadziei.

OSŁO, 19.6 (tel. wł.). Samoloty, które wyleciały na ratunek gen. Nobile i załogi „Italii” wróciły do swej bazy operacyjnej. Lotnicy zasna- czyli, że pomimo unoszenia się i kła- szenia w miejscu, gdzie znajdować się ma gen. Nobile nie zauważył nie mogli.

Natomiast gen. Nobile połączył się drogą radiową z okrętem „Cota di Milano” i zapewniając, że widział samoloty wskazał nowe miejsce swe- go pobytu. Jest ono już znacznie da- lej aniżeli 3 dni temu ponieważ kra- na której znajdują się rozbitkowie, o- gładnie posuwa się naprzód!

Gen. Nobile donosi dalej, że obe- one warunki atmosferyczne napawa- ją go niejaką nadzieją że może uda się salodse przetrzymać czas jakiś do nadziejna pomocy.

Odnalezienie gen. Nobile.

KINGSBAY, 19.6 (tel. wł.). Roz- szła się tutaj pogłoska, dotąd atoli nieprawdziwa, że lotnikom Larsen- wi i Holm-Lütsowowi udało się od- nalezć gen. Nobile na krze lodowej wraz z jego towarzyszymi.

Gen. Nobile wzywa ratunku.

SZTOKHOLM, d. 18.6 (Tel. wł.).

Gen. Nobile wzywa rozpaczliwie na- tychmiastowej pomocy, gdyż krę, na której się znajduje jego grupa, pędzi silny wiatr w kierunku zachodnim i kra może się w każdej chwili rozbić.

Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, dn. 19.6 (Tel. wł.).

Dnia 18 b. m. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewod- nictwem wicepremiera prof. Bartla posiedzenie Rady Ministrów. Na po- siedzeniu tem Rada Ministrów uchwa- liła, między innymi wydalenie z ad- ministracji państwowej przedsiębior- stwa państwowego pod nazwą „Pań- stwowe Zakłady Przemysłu Zbożo- wego w Lublinie”.

Po załatwieniu szeregu spraw drobniejszych i personalnych posie- dzenie zakończono.

Kobiety w Anglii otrzymały prawo wyborcze.

LONDYN, 19.6 (Tel. wł.) Izba Lordów przyjęła w 3 czytaniu usta- wę nadającą kobietom od lat 21 czynne prawo wyborcze.

Przyjęcie tej ustawy nastąpiło bez dyskusji.

Ponieważ prawo przeszło już w

obu Izbach przeto temsamem stało się prawem obowiązującym.

Zatarg w przemyśle budowlanym.

WARSZAWA 19.6 (Tel. wł.) W dniu wczorajszym w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej toczyła się konferencja w sprawie sądań ro- botników, zatrudnionych w przemy- śle budowlanym. Na konferencji tej ustalono wysokość stawek, które ma- ją być brane pod uwagę przy zawie- raniu umów zbiorowych.

botników, zatrudnionych w przemy- śle budowlanym. Na konferencji tej ustalono wysokość stawek, które ma- ją być brane pod uwagę przy zawie- raniu umów zbiorowych.

Dalsze obrady konferencji odło- żono do dnia dzisiejszego, gdyż przedstawiciele robotników postano- wili zdać sprawę ze swych prac na wiecach robotniczych, odbyć się ma- jących wieczorem.

LONDYN 19.6 (tel. wł.) Agencja Reutersa dowiaduje się, że w stanie rzekomo zmarłego mar. Csang-Tso- Lina nastąpiła tak znacząca po- prawa, iż ogólnie spodziewają się, że wkrótce szef rządu Północnego wróci do czynnego udziału w życiu politycznym kraju.

MUKDEN, 19.6 (tel. wł.). Syn Csang-Tso-Lina nazwiskiem Csang-Suen-Yang mianowany został gubernatorem całej Mandżurji.

Wielka Rewolta w Grecji.

WIEDEN, 19.6 (tel. wł.). Dzien- niki donoszą z Salonk: Jak wiadomo w Grecji od dłuższego czasu trwa strajk pracowników tytonio- wych, ale ruch strajkowy przybrał charakter rewolty. Rząd zdecydował się na energiczne zarządzenie. W Sa- lonikach, Pireusie i Dramie przyszło do licznych krwawych sąsęd i por- ządnych bitew. W Pireusie straj- kujący zbudowali na ulicach baryka- dy, przyczem przyszło do wymiany strzałów z policją.

Strzały trwały całą noc.

Polski lot Transatlantyczny ulega dalszej zwłoce.

PARYŻ, 19.6 (Tel. wł.) Polski attache lotniczy w Paryżu oświadczył przedstawicielowi „United Press”, że lotnicy polscy majorowie Idzikowski i Kubala zmuszeni są odłożyć swój lot transatlantyczny do początków przyszłego tygodnia. Próby dokonane przez lotników doprowadziły do ujawnienia pewnych niedokładności

Polieji przybyło na pomoc wojsko jednak nie udało się tym siłom wy- rugować robotników z barykad.

W Dramie walki uliczne trwały przez całą. Padło 30 robotników. Wśród wojska i polieji jest kilkuset rannych. Były dyktator Grecji Pan- galos ma być w kontakcie z robo- tnikami, którzy zamierzają uwolnić go z więzienia. Obecnie w Grecji strajkuje 250.000 robotników.

Z Aten do Salonk przysłano po- silki z kulomiotami.

Okręt „Awarof” znajdujący się na Morzu Śródziemnym otrzymał iskrowy rozkaz powrotu do portu w Pireusie i zwalczania rewolty.

Ponad Atlantykiem.

Przelot kobiety z Ameryki do Europy.

LONDYN, 19.6 (tel. wł.). Agencja Reutersa donosi, że samolot „Przyjaźń” widziany był o 72 mile od Queenstown. Samolot pare razy okrążył okręt transatlantyczny „America”, poczem poszybował dalej w kierunku północnym.

O godz. 12 w południe samolot „Friendskip” doleciał do Europy i wylądował w Walji. Lotnicze i jej to- warzyszym zgotowane entuzjastyczne przyjęcie.

LONDYN, 19.6 (Tel. wł.) 5 osób które wyleciały onegdaj na samole- cie „Przyjaźń” (Friendshap) o godz. 3 m. 50 z Trepassey w Nowej Found- landji z pilotem Wilmer Stultz i pi- lotką Onias Amaly Eszhardt wylądowały wczoraj po 20 godzinnym locie przez Atlantyk o godz. 1-ej m. 40 w Walji. Samolot opuścił się w zato- ce o 200 metrów od brzegu z powo- du braku benzyny. Lotnicy po usu- pelnieniu zapasu benzyny mają sz- miar odlecieć dalej do Londynu. Na wiadomość o przelocie podały na brzeg tłumy publiczności i zgotowa- ły lotnikom entuzjastyczne przyjęcie.

„Na złodzieju czapka gore”.

MOSKWA, 19.6 (Tel. wł.) W pra- sie tutejszej ukazały się artykuły o rzekomych przygotowaniach państw zachodnich przeciwko Sowietom. Na

czelo tego ruchu stoi, zdaniem autorów alarmujących artykułów, Lon- dyn i Warszawa.

Zamach na prezydenta Portoriki.

SAN JUAN, 19.6 (Tel. wł.) Na prezydenta republiki Portorico Bor-

celo dokonano zamachu. W chwili gdy prezydent witany był entuzja- stycznie po swym powrocie do kraju z podróży do New Yorku nieznany sprawca rzucił się nań ze sztyltem i ugodził go niebezpiecznie. Barcelo został natychmiast przewieziony do szpitala. Sprawcę napadu zastrzelili na miejscu policjanci.

O stanie zdrowia prezydenta Bor- ceta niema żadnych bliższych wido- mości.

Poseł polski we Włoszech.

WARSZAWA, 19.6 (tel. wł.) Rada Ministrów postanowiła zamianować mi- nistrem pełnomocnym i posłem nadzwy- czajnym przy rządzie J. K. M. Króla Włoch dotychczasowego szefa protokołu dyplomatycznego p. Stefana hr Prze- dzieckiego.

Niemcy a Sowiety.

BERLIN, 19.6 (Tel. wł.) Prasa berlińska komentuje szeroko artykuł „Izwestij” o stosunkach sowiecko- niemieckich.

Artykuł ten omawia dotychczasowe traktaty sowiecko niemieckie i w konkluzji dochodzi do wniosku, że dojsć socjaldemokratów niemieckich do władzy może osłabić stosunki so- wiecko niemieckich. Artykuł ten wy- wołał duże w kołach parlamentar- nych zainteresowanie.

„Deutsche Täg. Rund.” przestrze- ga Sowiety przed uprzedzeniem fak- tów, boć jeszcze socjal demokraci nie stworzyli rządu i nie zadeklaro- wali swego stosunku do Rosji a zdru-

giej strony aresztowanie inż. nie- mieckich już poważnie osłabiły sto- sunki sowiecko-niemieckie.

Chyba jednak kruk krukowi — oka nie wykole.

Budżet w Senackiej Komisji Skarbowo - Budżetowej.

WARSZAWA, 19.6 (tel. wł.). Wczo- raj Senacka Komisja Skarbowo-Budże- towa pod przewodnictwem wicemar- szałka Gliwica przyjęła na wniosek sen. Szarskiego budżet państwa w brzmieniu

uchwalonem przez Sejm na rok 1928/1929.

W środę dn. 20 b. m. budżet wej- dzie pod obrady Senatu.

Chłody, zimna śniegi, grad.

SINAYA, 19.6 (tel. wł.). W oko- licach Sinaya szalała wielka burza.

Powietrze strasznie się ochłodziło, poczem spadł grad wielkości kurzego jaja.

Straty w winnicach okolicznych są wielkie i obliuszają je tutaj na 11,000.000 leji.

LWOW, 19.6 (tel. wł.) W Kar- potach od 2 dni pada gęsty śnieg. Temperatura spadła znacznie,

Tworzenie nowego rządu w Niemczech.

BERLIN, 19.6 (Tel. wł.) Tworze- nie nowego rządu w Niemczech na- trafia na wielkie trudności z powodu

rozbieżności między socjal demokra- tami, Niemiecką Partją Ludową i Bawarską Partją Ludową.

Związek Strzelecki w r. 1927.

Leży przed nami sprawozdanie Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego za rok 1927. Starannie wydany zeszyt, obejmujący 40 stron druku na luksusowym papierze, przedstawia się zewnętrznie całkiem dodatnio.

Ponieważ o Związku Strzeleckim w ostatnich czasach wiele mówiono, uważamy za stosowne zapoznać naszych Czytelników ze szczegółami tego sprawozdania.

W części ogólnej czytamy:

„Rok ubiegły (1927) był dla nas rokiem ciężkim. Związek musiał zdać sobie sprawę z konieczności stosowania w życiu romantyzmu, w nakreśleniu sobie celów pracy społecznej, ścisłego realizmu w użyciu środków działania. Pod tym względem Związek Strzelecki jest dziś niewątpliwie na drodze do zupełnego uzdrowienia swych stosunków wewnętrznych“.

Enuncjację tę powita każdy bezstronny z zadowolenia. Wynika z niej że Związek rezygnuje z zakorzenionego tam pojęcia, jakoby jego członkowie byli obywatelami wyższej jakiejś kategorii, co naraziło instytucję tę niejednokrotnie na poważne zarzuty i wcale nie przyczyniło się do jej popularności wśród zwykłych śmiertelników, z których składa się społeczeństwo. Wadę tę naplietował swego czasu ostro, a zdecydowanie sekretarz generalny Związku p. Zygmunt Dreszer, a jak wynika z powyższych słów sprawozdania, przystąpiono tam do zdecydowanej z nią walki. Jest to duży krok naprzód, jeżeli zaś będzie zrealizowany to Związek Strzelecki zyska na tem ogromnie.

Kierunek ten odbił się również i na doborze członków:

Chcemy utrzymania charakteru społecznego organizacji. Element obywatelski w Związku dziś już nie jest ściśle legjonowym: w szeregu okręgów naszych pracują obok siebie ludzie obozu radykalnego, z ludźmi bardzo umiarkowanymi“.

Powyzsze dane wskazywałyby na tendencje uczynienia ze Związku organizacji ściśle bezpartyjnej. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż jedynie wówczas Związek mógłby liczyć na odpowiedni rozrost swych kadr. W myśl tego uczyniono krok dalszy:

„Wskutek uspokojenia, jakie w dziedzinie politycznej nastąpiło w roku zeszłym, na skutek rozumnych decyzji władz duchownych walka, na przyszłość dla nas, walka z duchowieństwem, a właściwie walka duchowieństwa rzymsko katolickiego ze Związkiem, prawie że ustała“.

Przyznanie się w sprawozdaniu do prowadzenia walki z duchowieństwem jest bardzo cenne. Dalsze słowa, odwracające winę na duchowieństwo są oczywiście zwrotem, mającym złagodzić to przyznanie się — ale też trudno i domagać się, aby Związek w swym własnym sprawozdaniu przyznawał się do tego tak bez zastrzeżeń.

Dalej idą narzekania stwierdzające złe stosunki z wojskiem. Powtarzają się one kilkakrotnie co wskazywałoby, że tarcia te były zapewne wcale ostre.

„Na skutek niezrozumienia się wzajemnego i pewnych obaw i ambicji obustronnych nie jesteśmy jeszcze w stanie stwierdzić, iż współpraca między organizacjami p. w. i armją jest tak przez obie strony ujmowana, jak to się dzieje w Niemczech lub Finlandji“.

„A więc, jak to stwierdziliśmy, współpraca Związku z armją nie znajduje się we właściwej płaszczyźnie“.

Przyczyny tego stanu są podane dość niejasno. Wypadłoby z nich, że Związkowi chodzi o utrzymanie swej autonomii, a wojskowości o zupełne zmilitaryzowanie Strzelca. Nie wydaje się jednak, aby to miała być jedyną przyczyną powodującą tarcia z wojskowością, gdyż taką możnaby łatwo usunąć.

Na końcu tych ciekawych wynurzeń spotykamy plaster, mający przykryć pięte Achillesa tej organizacji:

„Na skutek przestrzegania przez nas neutralności politycznej prawie, że ustały ataki polityczne pod adresem Związku“.

Przyznanie się, że Związek nie był politycznie neutralnym zasługuje na podkreślenie. Czy jednak twierdzenie, że stał się on już zupełnie neutralny politycznie, odpowiada prawdzie — na to mogą dać bardzo dokładną odpowiedź fakty o postępowaniu Związku Strzeleckiego podczas niedawnych wyborów. To też twierdzenie to możnaby raczej traktować jako wyraz tendencji na przyszłość, tendencji zdrowych i pożytecznych, oby tylko zostały wprowadzone w życie.

Sprawozdanie kończy bardzo charakterystyczna uwaga:

„Stawiając sobie określony typ Strzelca, jako ideał naszych wychowawczych metod, dalecy jesteśmy od twierdzenia, że dotychczasowe nasze rezultaty są poważne“.

Z tem oświadczeniem zgadzamy się zupełnie. Podkreślamy równocześnie, że organizacja, która tak bezstronnie, a nawet bezwzględnie podkreśla swe braki, zasługuje na uwagę. Wskazuje to bowiem, że przedsięwzięto to tam ścisły rachunek sumienia i że dąży się do rzeczywistej naprawy.

Na tej drodze możemy tylko Związkowi Strzeleckiemu życzyć powodzenia, aby przeszedł jak najprędzej od stosowania w życiu romantyzmu — do solidnej a twardej pracy codziennej. Wówczas rezultaty jego pracy będą poważne, co wyjdzie na korzyść i Związku i całego społeczeństwa.

Zasadniczym jednak wkpunktem osiągnięcia tego jest nie tylko w teorii ale też i w praktyce przestrzeganie bezwzględnej neutralności politycznej.

M. Konarski.

Wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej

Dnia 24 b. m. odbędą się wybory do izby przemysłowo-handlowej na terenie Warszawy i woj. Warszawskiego.

Głosowanie jest tajne. Odbyna się ono za pomocą kart do głosowania. Uprawnieni do głosowania składają karty osobiste. Każdy głosujący składa jedną kartę z wyjątkiem tych, którzy głosując w imieniu osób prawnych, posiadających w myśl ustępu 5 § 4 statutu izby więcej, niż jeden głos, składają ilość kart, odpowiadającą tej większej ilości głosów. Przy wyborach w grupie przemysłowej i bankowo-ubezpieczeniowej karta zawiera winna tylko nazwiska i imiona osób z pośród mających prawo wybieralności w liczbie określonej dla kategorii wyborczej danej grupy. Nieważne są:

1) Karty do głosowania, włożone

Pomnik Traugutta w Ciechocinku.

Myśl trwałego uczczenia pamięci jednego z największych bojowników za wolność Ojczyzny powstała w Ciechocinku w pierwszym roku po odzyskaniu niepodległości naszej. Dzięki staraniom specjalnego komitetu, do którego należał ś. p. red. Konrad Olechowicz, prezes Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka, ufundowano tymczasowy krzyż Traugutta, którego uroczyste poświęcenie odbyło się dnia 5 sierpnia 1919 r. w obecności J. E. ks. biskupa Zdzisławskiego, przedstawicieli wyższych władz wojskowych i cywilnych, bawiących na kuracji w Ciechocinku.

Dalszą realizacją budowy pomnika i gromadzeniem potrzebnych fundusów zajęła się komisja zdrojowa. Po 8 latach finansowo niepomyślnych a powodu dewaluacji marki polskiej, komisja zdrojowa na posiedzeniu dnia 8 października 1927 r. uchwaliła przekazać sprawę budowy

Ruch portu gdyńskiego w maju.

Jak było do przewidzenia, ruch portowy w maju ustanowił nowy rekord miesięczny jak co do przeladunku towarów, tak i co do tonażu statków na wejściu i wyjściu. Zawinęło do portu 108 statków morskich o łącznej ładowności 92.750 t. r. n., w tej liczbie 102 parowce, 1 holownik, 1 liochuga morska, 4 rytagłowce z mot.

Liczbarni temi Gdynia po raz pierwszy przekroczyła wysokość miesięczną przeladunku w przedwojennym Gdańsku, jak również przekroczyła ruch obecną Królewca, co najlepiej świadczy o olbrzymim postępie w eksploatacji portu, który się zaznaczył w ostatnich miesiącach.

Pod względem bandery i tonażu statków na wejściu obraz był następujący:

polских	12	10.106 ton
szwedzkich	36	20.751 "
niemieckich	28	17.794 "
francuskich	6	17.506 "
lotewskich	10	10.606 "
angielskich	3	5.432 "
norweskich	4	3.019 "
duńskich	3	3.043 "
gdańskich	2	1.214 "
fńskich	1	1.971 "
litewskich	2	876 "
estonskich	1	432 "
	108	92.750 "

Ile straciliśmy w Niemczech głosów?

Pierwsze wiadomości po wyborach 20-go maja brzmiały przerażająco. Źródła niemieckie doniosły pomiędzy innymi, iż Polacy w Niemczech stracili 25 tysięcy głosów w stosunku do ostatnich wyborów z grudnia 1924 r.

Tymczasem w świetle cyfr urzędowych sprawa przedstawia się nieco odmiennie.

W 1924 roku ogólna ilość głosów polskich w Niemczech wynosiła 81.299. W czasie obecnych wyborów cyfra ta spadła do 71.910, czyli o 9.389. Ubytek głosów polskich w Niemczech nie wyrasta się zatem cy-

W stanie próbnym przybyło 82 statki, z pasażerami 2, z pasażerami i drobnicą 5, z ryżem 5, z tomasówką 5, z kamieniem 7, z ryżem i drobnicą 2.

Nadswyczał posiadającym był fakt zwiekszenia przywozu, który się wyraził liczbą 28.899 ton, w tej liczbie ryżu 12.114 ton, tomasówki 10.700 ton, kamieni 4900 ton, fosfatów 1.000 ton, wina i drobnicy 125 t.

Pasażerów przybyło morzem 851.

Na wyjściu sanotowano 103 statki z 86.463 t. r. n., w tej liczbie próbnych 16, z węglem 80, z pasażerami 4, z pasażerami i towarami 2, z drzewem 1.

Węgla wywieziono 153.715 ton (w tem 8360 ton węgla statkowego) drzewa 400 ton i drobnicy 6 ton.

Istnieje duże prawdopodobieństwo że ruch w czerwcu w imporcie będzie dorównywał ruchowi majowemu w eksporcie zaś węgla przewyższy ruch majowy o jakieś 25 proc. W chwili obecnej już się montują dźwigi portowe Pol.-Skand. Towarzystwa na moło południowym, wobec czego w drugiej połowie miesiąca sprawność przeladunku portu nadswyczał wzrośnie.

tra mylnie podawaną: 25 tysięcy głosów, lecz tylko 9.000. Procentowo więc ubytek ten wynosi około 9 oiu procent.

Jeżeli chodzi o tereny poszczególne, lista polska odniosła zdecydowane zwycięstwo w okręgach wostalsko-nadreńskich, gdzie przyrost głosów w stosunku do 1924 roku wyrasta się poważną cyfrą 3329 głosów. Natomiast wszystkie pozostałe tereny wykazują zniżkę głosów.

Zniżka największa nastąpiła na Śląsku Opolskim i ona zdecydowała o przegranej. W grudniu 1924 roku Śląsk Górny dał 41.445, obecnie tylko 34.231, czyli spadek głosów wyrasta się cyfrą 7214. Poważną również stratę wykazały i Prusy Wschodnie, gdzie z 6492 głosów polskich spadły na 5076, czyli o 1417 głosów.

Ciekawe jest zestawienie spadku głosów polskich ze spadkiem głosów innych mniejszości. Tak na przykład Duńczycy w 1924 roku otrzymali 5386 głosów, obecnie tylko 2756 głosów czyli stracili około 50%.

W tym samym stosunku stracili Serbo-Lużycanie i Litwini.

Jak z powyższego wynika, ubytek głosów polskich w stosunku do ubytku głosów innych mniejszości jest stosunkowo mały. Polacy bowiem wogóle stracili mniej więcej 9 procent swych głosów, gdy inne mniejszości 50%.

Powyzsze pierwsze obliczenia oparte na liczbie głosów oddanych do Landtagu mogą nie być jeszcze zupełnie ścisłe. Niemniej przeto bliskie są prawdy.

Rzut oka na tereny strat głosów polskich i na tereny, gdzie nastąpił przyrost, wskazuje na jedno: Tam, gdzie istnieje najlepsza, swarta organizacja polska, postępek jest widoczny. Tam, gdzie ta organizacja z wielu przyczyn nie mogła jeszcze stanąć na odpowiednim poziomie, ubytek jest widoczny.

Z tej prostej nauki trzeba wyoiagnąć pouczające wnioski na przyszłość. Wynik obecnych wyborów nie daje nam mimo ubytku naszych głosów najmniejszych powodów do zwątpień.

magistratu m. Ciechocinka i Stow. właśc. nieruchomości chrześcijan, komitet uzyskał potrzebne fundusze, które mu pozwolą budowę pomnika, powierzoną zakładowi rzęb.-kamień. B. Sypniewskiego na termin wynarozony skończyć. Front pomnika zdobędzie będzie medalon w bronsie R. Traugutta, dłuta Jana Małety.

Uroczyste odsłonięcie pomnika odbędzie się dnia 5 sierpnia,

Jedwabny nieboszczyk.

Przed trzema dniami z Gdańska wysłano do Grudziądza trumnę ze zwłokami obywatela grudziądzkiego niejakiego Oskara Saulca, który zmarł nagle w Gdańsku. Zwłoki miały być pochowane na cmentarzu w mieście rodnym zmarłego.

Jako nadawca figurował niejaki Jan Powleski, zamieszkały w Warszawie.

Gdy trumna przybyła do Grudziądza Powleski zgłosił się do biura zawiadawczy stacji z żądaniem wydania zwłok.

W tym czasie w biurze znajdował się jeden z wywiadców policji.

Osoba Powlewskiego wydała mu się podejrzaną.

W godzinę później pod rampę kolejową podjechał samochód ciężarowy. Załadowano trumnę. Powleski zajął miejsce obok szofera i auto pojechało.

Wywiadowca w towarzystwie innych policjantów udał się za nim.

W odległości około 10 kilometrów od miasta, samochód zatrzymał się przed karozmą.

Po chwili wyjechało z podwórza auto osobowe, w którym siedziało 4-oh jegomościów i udało się w ślad za samochodem ciężarowym.

Oba auta skręciło w boczną drogę do lasu.

Wywiadowcy udali się za nimi. W gęstych krzewach spostrzegli dawną scenę.

Trzech ludzi mocowało się z wiekiem trumny, które po wielkich wysiłkach zdjęli i zaołali z wewnątrz dobywając sztuki... jedwabiu i przenosząc je do auta osobowego.

Wszystkich przemytników aresztowano. Powleski tłumaczył się, że jedwabie przemycał z Gdańska z polecenia i na rachunek niejakiego Nuhima Albmana, zamieszkałego w Wolnem mieście.

Stwierdzono, że jedwabie w ten sposób smuglowano od dłuższego czasu.

Rozmaitości.

Półw wielorybów przy pomocy radja.

Kierownik techniczny angielskiego towarzystwa połowu wielorybów kap. Marquard ogłasza w prasie zagranicznej szczegóły zastosowania do połowu wielorybów radja i aeroplanu.

Aeoplan oddaje przede wszystkim duże usługi przy wyśledzaniu miejsca pobytu wieloryba, o czym natychmiast powiadamia się przez radjo odpowiedni okręt. Pozaatem aeroplan ma służyć do samego połowu, mianowicie do zabijania wieloryba przy pomocy bomby lotniczej, zaopatrzonej w zapalniki.

Dźwięk i obraz.

Poprzednie stulecie zaznaczyło się odkryciem sposobów zachowania dźwięków (gramofon) i widoków (kino).

Nowe stulecie żyje pod hasłem radja, jakkolwiek nie wyrugowano lecz stale ulepszają wynalazki Edisona i jego następców. Obecnie jak donoszą dzienniki udało się nareszcie połączyć

na jednym filmie dźwięk i obraz, tak że nowe w ten sposób stworzone obrazy dają pełne wrażenie życia.

Z drugiej strony słyszymy o coraz to doskonalszych wynikach nad przenoszeniem obrazów przez radjo. Prowadzą się próby przenoszenia obrazów żywych osób i zdjęć fotograficznych pojedynczych, a nawet całych filmów.

Gdy te obie dziedziny podadzą sobie ręce, będziemy mogli dowolnie widzieć i słuchać współczesnych, jak również zachwycać się faktami przebrzmiałymi i osobami dawno zmarłymi.

Nagroda za prace z dziedziny polityki.

Czasopismo paryskie „L'Europe Nouvelle” ufundowało doroczną nagrodę w wysokości 10.000 franków za najlepszą książkę z dziedziny współczesnej polityki. Praca winna być napisana w języku francuskim, względnie przetłumaczona na francuski.

Konkurs obejmować będzie zarówno prace, które się ostatnio ukazały, jak i te, które się mają ukazać.

Nagroda nie może być rozdzielona.

KRAWATY najniższe ceny

p o l e c a

MARJAN PRASZKIEWICZ -- konfekcja i galanterja

Płock, Kościuszki 9 Telefon 183.

WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Eseccja Chiuowo-Chmielowa” i „Mydło Chiuowo-Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

„Trzej uczeni hultaje”

Dramat w 10 aktach z życia poszukiwaczy złota.

Początek seansów o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem. W sobotę od godz. 5 do 7 i w niedzielę od godz. 3 do 5 wszystkie miejsca po 80 gr.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

„NIEOOLNICA SZEIRA”

Dramat wschodni. W rolach głównych: Jettia Gaudal i W. Varcobył.

Początek seansów o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem.

Gniezno

M. GUTKIND

ZAKŁAD KRAWIECKI

Płock Grodzka 14, Tel. 291.

ma zaszczyt zakomunikować Szan. Klijehteli, że zakład został zaopatrzony w najświeższe materiały krajowe i zagraniczne na sezony wiosenny i letni na garnitury sportowe, wizytowe i palta według ostatnich modeli. Krój wykwiintny!

Wszelkie Nawozy sztuczne

- 1) Superfosfat 16% i 18%
- 2) azotniak mielony i granulowany
- 3) tomasynę
- 4) sól potasową krajową i zagraniczną

na dogodnych warunkach kredytowych.

— p o l e c a —

NATAN GRAUBARD

P Ł O C K

Tumska 5, Tel. 159

Fabryka Papy Dachowej i Przetworów Smółcowych p. f. „MAZOWSZANKA”

Przedsiębiorstwo krycia i konserwacji dachów PŁOCK, Fabryka i kantor: Aleje Miejskie przy Rynku

Dostarcza w każdej ilości:

- Ogniotrwałą papę smołcową na dachy w kilku gatunkach
- Specjalną papę gudronową do podbiccia sufitów i ścian drewnianych.
- Specjalną papę izolacyjną na fundamenta.
- Smolę preparowaną, gazową i drzewną.
- Lepnik.
- Gudrony.
- Karbolineum jasne i brązowe.

W y k o n y w a :

- Pokrywanie dachów papą smołcową wszelkimi systemami.
- Remonty starych, uszkodzonych i zdewastowanych dachów.
- Reperacje i smarowanie
- Podbitki ze specjalnej papy gudronowej w budynkach inwentarskich, w celu zabezpieczenia drzewa przeciw oparom i gniciu.
- Zbadanie dachów na miejscu, jakoteż dokładne kosztorysy, bezpłatnie i bez żadnych zobowiązań. Za wykonane roboty długoletnia gwarancja.

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE

NAJTANIEJ

w Stowarzyszeniu Rolniczem Płockiem Sp. Akc.

wszelkie artykuły potrzebne pp. Rolnikom: 5 ŻELAZO, PODKOWIAKI, HACELE, GWOZDZIE, WĘGIEL, CEMENT, narzędzia rolnicze, jak i wszelkie wyroby żelazne galanteryjne.

„Szwajcarskie gorzkie ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie ziola” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł. 1.50 za pudełko Skład główny apteka A. GĄSECKIEGO w WARSZAWIE UL. LESZNO 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przeżytką).



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

„Szwajcarskie gorzkie ziola” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji, kamieni żółciowych.

Torfu 200 kłaftr prasowanego gotowego do sprzedania. Wiadomość maj. Winnica p. Brudzeń. 484

Zabłąkana na korytarzu kurra jest do odebrania. Wiadomość Kolejalna 31 i plet-ro J G. 479

Chłopiec na praktykę do kuchni (kuchcik) oraz chłopiec do pomocy kelnerowi (picolo) potrzebni do Baru Europejskiego, Tumska 5. 489

Zgubiono podoficerską książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Warszawa II na imię Władysława Chelmińskiego zamieszkałego w Płocku.

500—1000 złotych zarobi każdy poza biurowymi godzinami rozpowszechniając artykuł pierwszej potrzeby. Wiadomość: Warszawa, Koźła 9 „Seansi”. 479

Trzy pokoje z przedpokojem i kuchnią do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość Tumska 12 m. 4, od 3 do 5 pp.

Sprzedam dom w śródmieściu. Wiadomość Stary Rynek 25 m. 2 u właściciela.

Mieszkanie 3—4 pokojowe z wygodami poszukiwane od 1 lipca w centrum miasta. Wiadomość u woźnego gimnazjum im. Małachowskiego.

Zgubiono książeczkę Pow. Kasy Chorych w Płocku nr. 5834, na imię Heleny Popiołkowskiej. 498